



**Krakowska muzyka XX w. w Bazylice Mariackiej**  
**Marek Stefański** (organy)  
**Elżbieta Towarnicka** (sopran)

Dux 2009

Interpretacja: ●●●●○  
 Realizacja: ●●●●○

Organy kościelne i najwyższy z głosów, wniebołotny sopran – czyż może być prostszy i udatniejszy zestaw narzędzi do wyrażenia modlitwy, rozważania Męki Pańskiej, oprawy liturgii, percepcji sztuki sakralnej? W omawianym nagraniu jasny głos Elżbiety Towarnickiej szybuje we wnętrzu krakowskiej Bazyliki Mariackiej. Wygląd i brzmienie organów głównych po przebudowie w latach 1987–89 budziły kontrowersje. Słuchacze mogą ocenić, jak instrument sprawdza się w repertuarze współczesnym.

Na program płyty złożyły się utwory kompozytorów związanych z Krakowem w XX wieku: Feliksa Nowowiejskiego, Juliusza Łuciuka, Tadeusza Machla, Jana Jargoniana (projektanta ostatniej renowacji organów), Jerzego Kaszyckiego, Lecha Skoczylasa i Marka Stefańskiego – zarazem wykonawcy recitalu.

Z części instrumentalnej albumu największe wrażenie robi kompozycja najdawniejsza (1920–23) – adagio „Przed krucyfiksem w kościele Mariackim” z II symfonii Feliksa Nowowiejskiego – udana próba opisu intymnego pejzażu duchowego za pomocą dźwięków, zinterpretowana przez Stefańskiego z wielką dbałością o niuanse dynamiki i artykulacji.

Z utworów wokalnych pozostają w pamięci trzy fragmenty „Mszy ku czci św. Cecylii” (2002) Lecha Skoczylasa – kompozycji zaskakującej ascezą melodyki i harmonii, w całości podporządkowanej celowi modlitewnemu. Elżbieta Towarnicka, której górna skala głosu bywa bezsensownie eksploatowana przez innych kompozytorów, tutaj może wreszcie pokazać piękno brzmienia całego rejestru. Wzruszające. ■

Hanna Milewska



**Leoncavallo**  
**La Nuit de mai**  
**Plácido Domingo** (tenor)  
**Lang Lang** (fortepian)

Deutsche Grammophon 2010

Dystrybucja: Universal

Interpretacja: ●●●●○  
 Realizacja: ●●●●○

„Ty przychodzisz jak noc majowa” – pisał Władysław Broniewski o cechach poezji lirycznej: obezwładniającym pięknie i ewokowaniu silnych wrażeń zmysłowych. „Noc majowa” to tytuł romantycznego poematu Alfreda de Musseta (1835), który Ruggier Leoncavallo wybrał na tekst jego poematu symfonicznego na głos (tenor) i orkiestrę (1886).

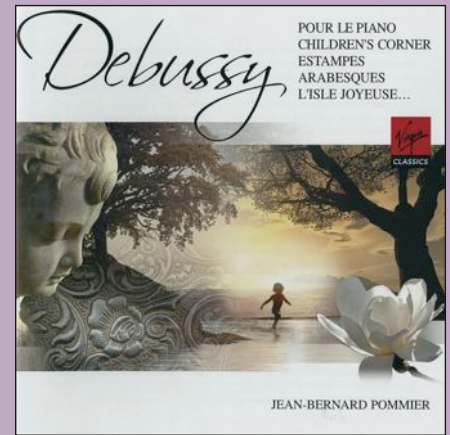
Dziwna to kompozycja, ciekawa i warta poznania. Czterdziestominutowy utwór składa się z dwunastu części-wypowiedzi, tworzących dialog Poety i jego Muzy. Poeta śpiewa tenorem (z orkiestrowym akompaniamentem), natomiast jako Muza mówi orkiestra – a ilustrowany muzyką tekst Musseta można czytać, słuchając nagrania.

Leoncavallo jawi się jako sprawny orkiestrator, który barwnymi współbrzmieniami instrumentów, zmianą tempa, falującą dynamiką i niuansami artykulacyjnymi maluje pre-impresjonistyczne obrazy lasu, mgły, ciemności, wiatru etc. Plácido Domingo tworzy porywającą kreację natchnionego poety, targanego skrajnymi emocjami. Jego głos brzmi tu pewnie, mocno i żarliwie, podobnie jak w kilku pieśniach Leoncavalla, w których śpiewakowi towarzyszy Lang Lang.

Debiutujący jako akompaniator, chiński wirtuoz dobrze się sprawdza w efektywnych i afektowanych utworach wokalnych, wymagających rozmachu frazy i potężnego uderzenia. W finale albumu Lang Lang gra dwie urokliwe miniatury fortepianowe Leoncavalla.

Jak słycać, autor „Pajaców” niesłusznie jest dziś znany głównie z tej jednej opery. ■

Hanna i Andrzej Milewscy



**Debussy**  
**Pour le piano. Children's corner. Estampes...**

Jean-Bernard Pommier (fortepian)

Virgin Classics 2010

Dystrybucja: EMI Music Polska

Interpretacja: ●●●●●  
 Realizacja: ●●●●○

Jean-Bernard Pommier (ur. 1944) miał cztery lata, kiedy zaczął grać na fortepianie, siedem – kiedy dał pierwszy koncert. Jako zdolny młody Francuz musiał poznać utwory Debussy'ego z cyklu „Kącik dziecięcy”, a potem opanował inne fortepianowe miniatury tego kompozytora, adresowane do słuchaczy z wyobraźnią, którą uruchomić mają już tytuły, jak „Ogrody w deszczu” czy „Wyspa radości”. W roku 1989 Pommier wydał album z godzinnym programem uroczych muzycznych opowiadań. Pomysł wznowienia nagrania ma głęboki sens ze względu na kunszt pianisty i docieklivość w wykorzystaniu wszystkich możliwości dobrego instrumentu. Pommier traktuje go jak orkiestrę.

Artysta jest bardzo wrażliwy na niuanse kolorystyczne i dynamiczne – to idealna realizacja koncepcji muzycznego impresjonizmu. W jego interpretacji nie ma dwóch takich samych dźwięków (choćby w zapierającym dech wykonaniu „The Snow is Dancing” z „Children's Corner”). Każde wyczelowane dotknięcie klawisza jest inne, niepowtarzalne i każdy dźwięk coś mówi, jest płamką w wielobarwnym puentylistycznym malowidle.

„Golliwog's Walk” i „Arabeska” nr 1 to tak ograne hity fortepianowe, że trudno odkryć w nich coś nowego. A jednak Pommier znajduje takie niuanse artykulacji i akcentowania, że słuchacz przetyka zdumione uszy. W „L'Isle joyeuse” pianista zachwyca cieniowaniem dynamiki i dyscypliną rytmiczną.

Dajmy tę płytę w prezencie dzieciom. One powinny słuchać najlepszej muzyki, najlepiej granej. ■

Hanna i Andrzej Milewscy